

prof. Jarosław Szymański
Wydział Architektury i Wzornictwa
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Jarosława Nowaka

pt. „Funkcje sztuki w innowacyjnej gospodarce – o pozbawieniu funkcji przedmiotów codziennego użytku”

promotor: dr hab. Maciej Albrzykowski prof. Uczelni

Wydział Rzeźby i Mediacji Sztuki

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu

W zakres przedstawionej do recenzji dokumentacji wchodzi:

- rozprawa doktorska;
- opinia promotorska;
- portfolio projektowe;
- dokumentacja wystaw i publicznych dzieł, twórczej działalności zawodowej oraz działalności organizacyjnej.

Jak czytamy na stronie POLON-u, „doktoraty wdrożeniowe to alternatywna droga uzyskania stopnia doktora przeznaczona dla osób, które – chcąc rozwijać swoją karierę naukową nie chcą rezygnować z pracy zawodowej poza uczelnią. (...) Doktorant, pracując pod opieką dwóch opiekunów – naukowego i przemysłowego, przygotowuje rozprawę doktorską, która ma usprawnić działanie przedsiębiorstwa”.

Recenzowana praca zrealizowana była w ramach tego programu w latach 2018–2022 we współpracy z firmą Korner Sp. z o.o., dystrybutorem i producentem materiałów dla przemysłu meblarskiego.

Celem recenzowanej dysertacji było przeprowadzenie badań i stworzenie platformy siecującej, integrującej środowisko artystów, projektantów i architektów z firmą. Problemem zidentyfikowanym przez doktoranta był brak metod szybkiego prezentowania i dotarcia z nowymi materiałami meblarskimi do maksymalnej liczby odbiorców. W skład projektowanej platformy siecującej weszły takie działania, jak:

organizacja konferencji, szkoleń i konkursów oraz budowa prototypowni, wzorcowni i stoiska targowego. W trakcie realizacji doktoratu autor przeprowadził badania ankietowe dotyczące komercjalizacji sztuki. Ostatnim elementem było zbadanie roli antyreklamy i próba jej zastosowania w komunikacji wizualnej wspomnianej wyżej firmy.

O korzyściach realizacji doktoratów wdrożeniowych nie będę pisał, bo te wydają się oczywiste, choć na uczelniach artystycznych ta kwestia nie jest wcale jednoznaczna i stała się przedmiotem ożywionych dyskusji.

Recenzowana dysertacja jest szczególna z dwóch powodów: doktorat dotyczy projektu dla przemysłu, a autor, uczestnik studiów doktoranckich, nie jest projektantem, lecz rzeźbiarzem – absolwentem Wydziału Rzeźby Wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Rozprawa doktorska

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem wstęp, w którym doktorant zadaje sobie zasadnicze pytania o charakterze egzystencjalnym. Sobie, ale także w imieniu wielu absolwentów uczelni artystycznych, zwłaszcza tych, którzy nie zrobili błyskawicznej kariery i nie sprzedają swoich dzieł tuż po ukończeniu studiów przez domy aukcyjne miary Sotheby's. Podwójne życie, swoista schizofrenia związana z pracą zarobkową i artystyczną, dotyka wielu absolwentów uczelni artystycznych. Nie pomagają w pomniejszeniu ich frustracji przyjmowane pseudonimy artystyczne pozwalające na sprzedaż prac w wątpliwych galeriach sztuki, nie pomaga nawet świadomość, że to historyczna prawidłowość, cena, jaką się płaci za ryzyko bycia artystą.

Jarosław Nowak w rozdziale *Wyjaśnienie tematu* pisze o swoich rozterkach, zmaganiach, próbach definiowania na nowo podstawowych pojęć, takich jak artysta, sztuka, projektant. Jak większość absolwentów wydziałów artystycznych, o pracach-zleceniach, które nie wiązały się bezpośrednio z jego działalnością artystyczną, myślał, tu cytat, „jako o czymś gorszym, czym nie może i nie powinien się chwalić”. Kiedy rozpoczął współpracę z przemysłem, realizował ją z poczuciem, iż wchodzi w nie swoje kompetencje, wkracza w obszary, które nie są mu dobrze znane, a to, co

robi, nie jest godne artysty. Takie rozterki bynajmniej nie dotyczą tylko absolwentów kierunków artystycznych, o czym może świadczyć choćby nieprawdopodobna popularność takich książek, jak ta pt. *Jak zostać dizajnerem i nie stracić duszy* Adriana Shaughnessy'ego. Paradygmat misja – mistrz – uczeń, w którym są kształceni i wychowywani studenci akademii, nie zawsze pozwala im pozytywnie myśleć o pracy na zlecenie.

Już odpowiedzi na pierwsze pytanie ankiety: „Czy uważasz, że absolwenci rzeźby lub malarstwa mogą podjąć komercyjną współpracę z przemysłem, czy to wyzwanie zarezerwowane wyłącznie dla absolwentów architektury wnętrz, wzornictwa przemysłowego, ceramiki, szkła, grafików?“, pośrednio oddają nastawienie środowiska artystycznego do pracy „na zlecenie”. Choć zestawienie w pytaniu rzeźby, malarstwa i przemysłu brzmi groźnie, na 101 respondentów 46,5% odpowiedziało: „tak, powinni podjąć współpracę”, dokładnie tyle samo twierdziło, że „powinni spróbować”, a tylko 5,9% procent kategorycznie odpowiedziało, że „nie powinni tego robić”. Wyniki ankiety pokazują ewolucję myślenia o współpracy z biznesem. Przemysły oddają pola przemysłom kreatywnym, dyrektorzy – dyrektorom kreatywnym. Zaczynamy rozumieć, że współpraca z biznesem nie musi oznaczać ograniczeń, kompromisów czy rezygnacji z własnych ambicji twórczych.

Informacje zwrotne z ankiety doktorant przedstawił w postaci wykresów. Pytania przygotowywane były w różnych kategoriach: dla środowiska twórczego i klientów oraz pracowników firmy Korner. Nie do końca wiemy, jakie kryteria przyjęto przy wyborze respondentów podczas ankietowania środowiska twórczego. Czy byli to studenci, czy absolwenci uczelni, i jakich kierunków? Nietrudno się domyślić, że jeżeli nawet byli to absolwenci uczelni plastycznych, to inny wydźwięk ma odpowiedź na pytanie: „Czy zatrudnisz się jako artysta/projektant w zakładzie produkcyjnym lub fabryce jako osoba odpowiedzialna za wzornictwo produktów, jeśli otrzymasz taką propozycję?” udzielona przez absolwentów wydziału wzornictwa, inny grafiki użytkowej, a jeszcze inny malarstwa. Szkoda, że doktorant nie sięgnął do wyników badań *Losy zawodowe absolwentów uczelni artystycznych* z lat 2015–2018, prowadzonych przez Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Choć w badaniach ujęto tylko absolwentów wydziałów akademii sztuk pięknych i akademii muzycznych,

pomijając jednostki kształcające w tych zakresach na uniwersytetach, można było z analizy tych badań wyciągnąć daleko idące wnioski.

Tradycyjnie przygotowywanie takich ankiet czy szerzej budowanie takich platform sieciujących dla firm nie jest zadaniem projektantów. Wielokrotnie w swojej praktyce spotykałem się z firmami, które stosują te narzędzia. Badania, wzorcownie, konkursy, prototypownie to standard dla wielu producentów i dystrybutorów. To narzędzia, dzięki którym przyciągają do siebie partnerów – projektantów, architektów, artystów, dystrybutorów swoich produktów. Dzięki nowym kontaktom poza zwiększeniem sprzedaży mogą poszukiwać alternatywnych koncepcji rozwoju, szukać nowych rozwiązań na styku różnych dyscyplin. Zajmują się tym zwykle działają marketingu i *public relations*. Jeżeli nawet wymaga to zaangażowania projektantów, zleca się im poszczególne zadania. Powierzenie tego zadania artyście, rzeźbiarzowi, świadczy o dużym zaufaniu do jego osoby. Jak można wnioskować, Jarosław Nowak przekonał zarząd firmy nie tylko swoimi kompetencjami w zakresie sztuk plastycznych, ale także zdolnościami organizacyjnymi, logiką myślenia i determinacją. Zarówno doktorant, jak i przedstawiciele firmy zdają sobie sprawę z oczywistej prawdy, że to, co nowe, powstaje na styku różnych dziedzin, a nasze umiejętności i sposób myślenia wyostrowają się, gdy podejmujemy współpracę z ludźmi reprezentującymi skrajnie różne dziedziny.

Mój lekki niedosyt budzi rozdział *Sztuka w gospodarce*, zwłaszcza podrozdziały *W poszukiwaniu artysty użytkowego w czasach dawnych* i *Sztuka użytkowa w PRL*.

Rozumiem, że doktorant starał się stworzyć tło dla dalszych rozważań, tym niemniej przy pisaniu rozprawy doktorskiej powinna obowiązywać zasada: pamiętaj, kto jest odbiorcą twoich informacji, dla kogo piszesz, do kogo mówisz. Większość zawartych w tych rozdziałach informacji jest ogólnie znana, a przynajmniej powinna być znana absolwentom każdej uczelni plastycznej. O historii grup Blok i Praesens czy stylu art déco uczą się uczniowie na poziomie liceów. Informacje zawarte w tych podrozdziałach (na przykład: „do najwybitniejszych twórców epoki odrodzenia w dziedzinie sztuki należą: Leonardo da Vinci, Sandro Botticelli, Piero Della Francesca, Michał Anioł, Rafael, Tycjan”) nic nie wnoszą do pracy. Niepotrzebne treści rozbijają główny wątek wywodu.

Przejdźmy do elementów zrealizowanych w ramach platformy sieciującej, a opisanych w drugiej części rozprawy, pod tytułem *Weryfikacja efektów wdrożenia*. Możemy się w niej zapoznać z dokumentacją współorganizowanej przez doktoranta wraz z doktorantką Anną Stępkowską konferencji pod tytułem „Your one day with design”, która odbyła się na terenie wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych w Centrum Sztuk Wizualnych. Konferencja miała charakter międzynarodowy. Głos zabrali przedstawiciele przemysłu i Akademii, całości towarzyszyła zaś wystawa nowych technologii i materiałów.

Jarosław Nowak był także organizatorem konkursu dla studentów pod nazwą *Korner Design Awards – Good Ideas 2020*, którego efektem były projekty i prototypy mebli tarasowych i aranżacji tarasu w budynku Centrum Sztuk Użytkowych wrocławskiej ASP.

Takie wydarzenia są niezmiernie ważne dla życia zarówno akademii, jak i firm komercyjnych. Pomimo upływu ponad 30 lat od początków polskiej transformacji gospodarczej, zarówno w środowisku projektantów, jak i w biznesie funkcjonuje wiele mitów o nawiedzonych artystach i krwiożerczych kapitalistach. To właśnie w czasie takich wydarzeń, jak wspomniane konferencje, konkursy i wystawy, studenci uświadamiają sobie, że słowa twórczość, kreatywność, pasja nie są zarezerwowane wyłącznie dla absolwentów uczelni artystycznych, a przedstawiciele biznesu zaczynają rozumieć, że sztuka, design mogą być kluczem do głębszego zrozumienia społeczeństw, w tym rynku z ciągle zmieniającymi się oczekiwaniami ich potencjalnych klientów.

Zaprojektowana i zrealizowana dla firmy Korner wzorcownia jest potwierdzeniem kwalifikacji i umiejętności doktoranta. Jak sam pisze, to jego największa fizyczna realizacja. Wszystko wydaje się przemyślane, zaprojektowane zgodnie z zasadami sztuki. Wzorcownia została wybudowana w Galerii Handlowej Home Concept w Katowicach i w Galerii Handlowej Domar we Wrocławiu. Z pewnością miejsca te to ważne punkty na mapie Polski dla architektów, projektantów i artystów. Pozwolą im na pracę z realnymi materiałami, kontakt ze specjalistami w dziedzinie produkcji mebli i elementów wyposażenia wnętrz. Kultura ekspozycji i pracy w takich miejscach przekłada się na kulturę i jakość projektowania w ogóle. Piszę o tym jako designer, który swoją przygodę projektową zaczął na początku lat

dziewięćdziesiątych. Od sprzedaży piwnicznej i garażowej doszliśmy do profesjonalnych wzorcowni z wystawami, miejscami do pracy i spotkań z konsultantami służącymi pomocą.

Dorobek twórczy

Przedstawione portfolio obejmuje wybrane prace z okresu studiów, wystawy i prace zrealizowane po obronie pracy dyplomowej z lat 1997–2021, realizacje rzeźbiarskie na zlecenie, realizacje rzeźbiarskie w przestrzeni miejskiej, projekty i realizacje dla przemysłu meblowego, prace konserwatorskie, prace charytatywne na rzecz Fundacji dla Sztuki Niezidentyfikowanej w postaci wydawnictw oraz publikacje prac własnych w katalogach. Duża część wystaw realizowana była za granicą, głównie w Niemczech i Austrii. Moje zainteresowanie budzą obiekty zrealizowane w ramach wrocławskiej grupy Kontynuacja i Sprzeciw (KIS). Doktorant jest aktywnym członkiem tej grupy. To właśnie Nowak nawiązał współpracę z Gerardem Blumem Kwiatkowskim i prowadzonym przez niego muzeum Modern Art w Hünfeld na terenie Niemiec.

Nie wdając się w ocenę strony artystycznej tych prac, do czego niekoniecznie jestem uprawniony z racji swojej specjalizacji, uważam zaprezentowane portfolio za inspirujące. Choć brak opisów nie ułatwia ich pełnego zrozumienia, realizacje grupy KIS, w tym dzieła Jarosława Nowaka, są pracami, które prowokują. Moją uwagę zwraca dokumentacja wystawy w Galerii El w Elblągu z 2009 roku. Umiejętne wprowadzenie syntetycznych form do zabytkowej architektury zaciera granice pomiędzy obiektem a przestrzenią. Zainteresowała mnie także instalacja pt. *Podium Hoffer*, zrealizowana ze stali polerowanej w 2005 roku w mieście Hof w Niemczech. Jak trudną sztuką są realizacje w przestrzeni miejskiej na styku rzeźby, designu i architektury, mieliśmy okazję przekonać się choćby ostatnio przy okazji tzw. ławeczki patriotycznej, która (abstrahując od jej „artystycznych” i ideowych walorów) nie wytrzymuje próby pierwszego deszczu.

Realizacje Jarosława Nowaka dla przemysłu meblowego dotyczą mebli płytowych. Autor pokazuje swoje realizacje, które sprowadził do projektowania układów modułowych i kompozycji frontów. Choć narzucona technologia produkcji mebli była

ograniczeniem dla doktoranta, starał się on eksplorować jej wszystkie możliwości. Kompozycje są czyste, meble mają nienaganne proporcje, czuje się tu rękę rzeźbiarza wyczulonego na formę. Kolekcja mebli modułowych daje duże możliwości budowania różnych układów pod kątem funkcji i wyrazu. Pozostaje mieć nadzieję, że doktorant będzie miał możliwość projektowania strukturalnego także bardziej złożonych mebli, nieograniczonych technologią mebli płytowych.

Projektowanie mebli przez rzeźbiarzy ma swoją długą tradycję. Harry Bertoia nie przeszedł do historii dzięki swym rzeźbom, a raczej dzięki „diamentowemu” fotelowi zaprojektowanemu dla firmy Knoll. No cóż, Bertoia był studentem Gropiusa i absolwentem słynnej Cranbrook Academy of Art, realizującej, dawno zapomniane, ideały o jedności sztuk.

Dorobek dydaktyczny i organizacyjny

W latach 2006–2012 Jarosław Nowak był asystentem w pracowni dyplomującej Rzeźby, prowadzonej przez prof. Grażynę Jaskierską-Albrzykowską, gdzie prowadził zajęcia ze studentami od II do V roku oraz zajęcia wspomagające – projektowanie rzeźby i techniki komputerowe. Poprzez uczestnictwo i zaangażowanie w organizowanie wystaw i konkursów studenckich przyczynił się do popularyzacji dyscypliny i budowania relacji pomiędzy przedstawicielami biznesu a środowiskiem akademickim. Jako członek grupy artystycznej KIS propagował sztukę i wrocławskie środowisko twórcze w Polsce i za granicą. Od roku 2012 jego działania skoncentrowały się na prezentowaniu i opisywaniu zjawiska „komercjalizacji sztuki”. Doktorant wygłosił wiele wykładów o roli sztuki w gospodarce. Miało to miejsce podczas wspomnianej konferencji w 2019 roku, a także (w tym samym roku) podczas szkoleń pracowników w Kazimierzu Dolnym. Podsumowaniem tych rozważań było podjęcie pracy nad dysertacją w formule doktoratu wdrożeniowego. Jako prezes Fundacji dla Sztuki Niezidentyfikowanej był patronem i spierał publikacje wielu wydawnictw o sztuce.

Konkluzja

Do dzisiaj trwają spory, kto jest autorem słynnej maksymy „forma podąża za funkcją” – czy słynny architekt Louis Sullivan, czy też działający kilkadziesiąt lat wcześniej amerykański rzeźbiarz Horatio Greenough. Maksyma Sullivana nie mogłaby zrobić tak zawrotnej kariery, gdyby nie rozważania Greenougha i innych artystów o czynnikach konstytuujących formę.

Doktorant swoją dysertacją zabiera głos w ważnej, choć w moim przekonaniu nieco już anachronicznej, dyskusji o sztuce czystej i użytkowej, projektantach i artystach, sztuce i gospodarce, wyższości jednych nad drugimi.

Nie każdy znakomity projekt musi w sobie zawierać cechy dzieła artystycznego, jak i nie każde dzieło sztuki musi zawierać w sobie cechy logicznie przeprowadzonego projektu. Jednak podobnie jak współistnienie nauk podstawowych i stosowanych jest warunkiem ich rozwoju, tak przenikanie się różnych dyscyplin sztuki i gospodarki jest warunkiem koniecznym cywilizacyjnego postępu.

Podsumowując, uważam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska stanowi wkład w rozwój dziedziny projektowania. Dorobek projektowy i organizacyjny świadczą o wiedzy w reprezentowanej dyscyplinie oraz o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy o charakterze projektowo-badawczym. Praca ta w moim przekonaniu spełnia wymagania określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.).

Tym samym kieruję wniosek do Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu o nadanie Panu Jarosławowi Nowakowi stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Gdańsk, 21.09.2022

prof. Jarosław Szymański

